

m y ś l t e o l o g i c z n a

ANDRZEJ NAPIÓRKOWSKI OSPPE

REFORMA  
I ROZWÓJ  
KOŚCIOŁA

DUCH BOŻY I INSTYTUCJA

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2012

## OD AUTORA

Największy teolog wszech czasów, Paweł z Tarsu, w swoich Liście do gminy w Kolosach zachęcał mądrze: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3, 16). Tak też chrześcijanie już od wieków wspierają się wzajemnie w różnych formach. Niniejsza książka, będąca owocem kilku lat żmudnej pracy, a w sensie ścisłym moich wieloletnich refleksji nad misterium Kościoła, powstała z potrzeby serca i z troskania o sprawy naszego zbawienia, które urzeczywistnia się właśnie w Kościele.

Ci, którzy czytali ją w rękopisie, stwierdzili, że napisana została językiem bardziej przystępnym niż wcześniejsze moje pozycje teologiczne, których celem był naukowy przekaz katolickiej doktryny. *Reforma i rozwój Kościoła* jest książką osobistą i adresowaną do wszystkich. Kościoła nie należy bowiem redukować tylko do hierarchii, lecz trzeba go rozumieć jako wspólnotę wszystkich nas ochrzczonych. Pragnę zatem nie tylko każdemu naśladowcy Jezusa z Nazaretu przybliżyć tajemnicę Jego Kościoła, lecz także obudzić świadomość odpowiedzialności za tę przestrzeń, w której najpełniej każdy z nas doświadcza Chrystusa.

Idzie też o coś więcej. Nie tylko o pozbycie się owej obojętności czy pasywności i odkrycie swojej osobistej odpowiedzialności, lecz również o rozstanie się z pojmowaniem chrześcijaństwa jako religii. Chrześcijaństwo to nie tradycja, folklor, edukacja, kultura czy nawet religijność i moralność. Chrześcijaństwo jest drogą, na której spotykamy Słowo, które stało się Ciałem. Chrześcijaństwo to osobowe w Duchu Świętym doświadczenie żywego Chrystusa, który za mnie umarł i zmartwychwstał!

W książce, którą oddaję do rąk wyrozumiałego Czytelnika, nie ma zbyt wielu akcentów polemicznych czy apologetycznych. Nie pasjonują mnie ani krytycy Kościoła, ani rzeczywiste jego grzechy i błędy. Moim zamiarem nie była bowiem obrona Kościoła wobec postępujących procesów se-

kularyzacji, którą klasyfikuję nie tylko jako pewną ateizację współczesnej Europy, lecz także jako etap religijnych poszukiwań ludzkości. Pragnąłem podzielić się doświadczeniem mojej miłości, którą jest Kościół Jezusa Chrystusa.

*Andrzej Napiórkowski OSPPE*

Kraków, 24 września 2012